

KIEDY PONIOSĄ EMOCJE – PRZYPADKI NIEREGULAMINOWYCH ZACHOWAŃ ŻOŁNIERZY AFROAMERYKAŃSKICH ORAZ ICH KARANIA W OKRESIE WOJNY SECESYJNEJ W ŚWIEŁE SPRAWOZDAŃ GŁÓWNYCH SĄDÓW WOJSKOWYCH*

Piotr Derengowski

 <https://orcid.org/0000-0002-4414-0545>

Uniwersytet Gdański

ABSTRACT

WHEN EMOTIONS TAKE OVER – CASES OF NON-REGULATORY BEHAVIOUR OF AFRICAN AMERICAN SOLDIERS AND THEIR PUNISHMENT DURING THE CIVIL WAR IN THE LIGHT OF THE PROCEEDINGS OF GENERAL COURTS-MARTIAL

Despite the fact, that it has been over 160 years since the end of the Civil War, this conflict is still causing some emotions among the historians. It is mainly due to its complex character. The war was conducted simultaneously on several levels, and each one was an additional source of emotions. This article will focus on one of them in particular – i.e. in what way the race relations affected the behaviour of black soldiers during the Civil War, and to what extent we should consider discrimination as a contributing factor in cases of violation of army regulations. This issue will be investigated by analysing the proceedings of General Courts-Martial of the 9th Corps of the Army of the Potomac.

Keywords: African Americans, racial discrimination, General Court-Martials, Civil War.

Słowa kluczowe: Afroamerykanie, dyskryminacja rasowa, główne sądy wojskowe, wojna secesyjna.

* Niniejszy artykuł powstał przy wykorzystaniu materiałów archiwalnych pozyskanych w czasie realizacji działania naukowego, które uzyskało finansowanie w ramach konkursu MINIATURA 3 pt. „Sądy polowe w 9. Korpusie Armii Potomaku. Przyczynek do badania dyskryminacji rasowej w Armii Stanów Zjednoczonych w okresie wojny secesyjnej”.

WPROWADZENIE

Mimo że od zakończenia wojny secesyjnej upłynęło już blisko 160 lat, konflikt ten wciąż wzbudza spore emocje (za przykład może tu posłużyć choćby dość popularny na Południu mit „przegranej sprawy”²). Nie tylko ze względu na skalę, ale także, a może przede wszystkim, ze względu na swój skomplikowany charakter. Wojna ta toczyła się bowiem co najmniej na kilku płaszczyznach, przy czym każda z nich stanowiła dodatkowe źródło emocji. Konflikt ten, zwłaszcza w pierwszym okresie, wykazywał wszelkie znamiona wojny ograniczonej, w której ścierały się jedynie armie obu stron. Z czasem przerodził się w wojnę totalną, w której celem ataków były już nie tylko siły zbrojne przeciwnika, ale także cywilna własność prywatna³.

Dodatkowo, ze względu na charakter ówczesnych amerykańskich sił zbrojnych, główny ciężar walk musiał spaść na armię pochodzącą z zaciągu ochotniczego. Dla wielu Amerykanów, wyobrażających sobie wojaczkę jako „przygodę życia”, zderzenie z rzeczywistością okazało się bardzo brutalne, co oczywiście odbiło się na ich stosunku do służby oraz do samego konfliktu.

Nie możemy jednak zapomnieć, że był to też konflikt, który z całą mocą unaoczniał kwestie rasowe. Większość Afroamerykanów pochodzących ze stanów niewolniczych, co oczywiste, upatrywała w wojnie swojej szansy na uzyskanie wolności. I chociaż istotnie celem wojny (po 1 stycznia 1863 roku) stało się zniesienie niewolnictwa, a jednocześnie powstawały oddziały kolorowe, to niestety działania te nie szły w parze z równym traktowaniem czarnoskórych żołnierzy. Niemal nieustanna dyskryminacja (zarówno systemowa, jak i indywidualna) przejawiała się między innymi w niższym żołdzie, gorszym uzbrojeniu, niewystarczającym szkoleniu, nękanii przez oficerów itd. Należy także pamiętać, że niektórzy żołnierze, będąc zbiegłymi niewolnikami z tak zwanych stanów granicznych (nieobjętych przez Proklamację Emancypacji) musieli mierzyć się z dodatkowymi trudnościami. W wielu przypadkach ich rodziny pozostały w niewoli i były narażone na dodatkowe cierpienia bądź też usuwano je z plantacji i pozostawiano samym sobie, bez żadnych środków do życia. W sposób oczywisty takie sytuacje sprawiały, że czarnoskórzy żołnierze czuli się coraz bardziej wykluczeni i wyobcowani, co oczywiście nie pozostawało bez wpływu na ich morale. W związku z tym, przynajmniej w niektórych wypadkach, można to uznać za przyczynę ich nieodpowiedniego zachowania czy łamania regulacji armijnych.

W niniejszym artykule chciałbym się skupić właśnie na tym aspekcie. Na podstawie sprawozdań głównych sądów wojskowych IX Korpusu Armii Potomaku pragnę przedstawić przypadki nieregulaminowych zachowań żołnierzy afroamerykańskich w czasie wojny secesyjnej oraz ukazać źródła takich postaw i sposoby ich karania. Warto w tym miejscu podkreślić, że IX Korpus był jedyną większą

² Z ang. *Lost Cause*. W. Murray, W. Wei-siang Hsieh, *A Savage War: A Military History of the Civil War*, Princeton 2016, s. 10–11.

³ E. Foner, *Give Me Liberty! An American History*, vol. 1, 3rd ed., New York–London 2012, s. 505.

jednostką Armii Potomaku (główniej armii ochotniczej na wschodnim teatrze działań wojennych), w której od kwietnia do grudnia 1864 roku (czyli do reorganizacji korpusu skutkującej przeniesieniem wszystkich jednostek kolorowych do XXV Korpusu Armii James) biali i czarni żołnierze służyli razem. Dowództwo korpusu ponownie objął generałmajor Ambrose E. Burnside. Fakt ten niósł ze sobą pewne komplikacje. Otóż Burnside nie tylko wcześniej sprawował dowództwo nad Armią Potomaku (listopad 1862–styczeń 1863), ale także był starszy stopniem od obecnego dowódcy armii – generałmajora George’a G. Meade’a. Z tego powodu w początkowej fazie kampanii (do 24 maja 1864 roku) IX Korpus był wyłączony z Armii Potomaku i podlegał bezpośrednio rozkazom generała porucznika Ulyssesa Granta⁴. U progu kampanii 1864 roku korpus liczył około 25 000 żołnierzy i pod tym względem jego siły były porównywalne z pozostałymi jednostkami w Armii Potomaku. Warto jednak zaznaczyć, że tylko niewielka część żołnierzy w korpusie miała doświadczenie bojowe. Stare pułki uzupełniono nowymi rekrutami, a ponadto dodano świeże regimenty. Oddziały Burnside’a zostały podzielone na cztery dywizje. Warto podkreślić, że 4. Dywizja, pod dowództwem generała brygady Edwarda Ferrero, składała się całkowicie z nowo utworzonych pułków kolorowych⁵. Przyjmuje się, że w szeregach Unii służyło ponad 186 000 Afroamerykanów. Z tej liczby blisko 134 000 (czyli około 72%) pochodziło ze stanów niewolniczych⁶. Dotychczas przebadane przeze mnie księgi pułkowe oddziałów kolorowych należących do IX Korpusu pokazują nawet większy odsetek żołnierzy pochodzących ze stanów niewolniczych – około 81%⁷.

To czyni z tego korpusu idealny obiekt badań nad dyskryminacją Afroamerykanów. Ich doświadczenia uosabiają wszelkie problemy i przeciwności, z jakimi musieli się mierzyć w szeregach unijnych armii.

Zanim jednak przejdę do analizy poszczególnych spraw, przybliżę, przynajmniej pokrótce, strukturę amerykańskich sił lądowych do wojny secesyjnej, status prawny Afroamerykanów w Stanach Zjednoczonych – zarówno w okresie poprzedzającym, jak i w trakcie wojny domowej (w tym przepisy regulujące możliwość ich służby

⁴ W. Murray, W. Wei-siang Hsieh, op. cit., s. 365; A. Woodbury, *Major General Ambrose E. Burnside and the Ninth Army Corps*, Providence 1867, s. 365; *The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies*, series I, vol. XXXVI, part III, Washington 1891, s. 169.

⁵ A. Woodbury, op. cit., s. 367; F.H. Dyer, *A Compendium of the War of the Rebellion*, vol. I, New York–London 1959, s. 313–317; W. Murray, W. Wei-siang Hsieh, op. cit., s. 365.

⁶ W.A. Gladstone, *United States Colored Troops 1863–1867*, Gettysburg 1990, s. 120; M. Sinha, *Architects of Their Own Liberation: African Americans, Emancipation, and the Civil War*, „OAH Magazine of History” 2013, vol. XXVII, no. 2, s. 7–8; J.M. Steplyk, *Fighting Means Killing: Civil War Soldiers and the Nature of Combat*, Lawrence 2018, s. 195.

⁷ National Archives, Washington [dalej: NARA], Records Group [dalej: RG] 94, *Records of the Adjutant General’s Office, Book Records of Volunteer Union Organization*, 19th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive Book; ibidem, 23rd USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive, Letter, Order and Guard Report Book; ibidem, 27th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive & Guard Report Book; ibidem, 28th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive & Order Book; ibidem, 29th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive, Letter & Order Book; ibidem, 30th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive, Letter, Endorsement & Order Book.

w siłach zbrojnych Unii) – oraz funkcjonowanie sądów wojskowych w czasie tego konfliktu. Wspomniane kwestie są niezwykle istotne dla zrozumienia sytuacji czarnoskórych żołnierzy w wojskach Unii.

STRUKTURA AMERYKAŃSKICH SIŁ LĄDOWYCH DO WOJNY SECESYJNEJ – ZARYS

Po zakończeniu wojny o niepodległość amerykańskie siły zbrojne składające się z Armii Kontynentalnej oraz milicji stanowych zostały praktycznie rozwiązane. Po burzliwych debatach większość polityków uznała, że Stany Zjednoczone powinny oprzeć swoje siły na armii obywatelskiej, powoływanej w razie zagrożenia. Wyrażono jednak zgodę na utworzenie niewielkiej armii regularnej. 2 czerwca 1784 roku Kongres ograniczył jej liczebność do zaledwie 80 żołnierzy, którzy zostali rozmieszczeni w dwóch placówkach – Fort Pitt (25 żołnierzy) oraz West Point (55)⁸.

Wprawdzie liczebność armii regularnej była okresowo zwiększana, czy to w wyniku zagrożenia ze strony Indian, czy też ze względu na wzrost napięć w relacjach z innym krajami (zwłaszcza z Francją, Anglią i Meksykiem), ale mimo ambitnych planów w dalszym ciągu pozostawała ona niezwykle mała⁹. W roku 1861 liczyła nieco ponad 16 300 żołnierzy i była rozproszona na licznych placówkach na zachód od rzeki Missisipi, wzdłuż wybrzeża atlantyckiego i granicy kanadyjskiej oraz wykorzystywana do ochrony arsenałów¹⁰.

Stąd też, przynajmniej do wojny z Meksykiem (1846–1848), Stany Zjednoczone istotnie oparły swoje siły na powoływanej okresowo milicji. Kluczowe w tym zakresie okazały się dwie ustawy o milicji – z roku 1792 oraz 1795 – i to przynajmniej z dwóch względów. Po pierwsze, określały one, że w jednostkach milicji mają obowiązek służyć wszyscy wolni biali mężczyźni w wieku 18–45 lat, a po drugie, oddziały milicji mogły pełnić służbę maksymalnie do 3 miesięcy w ciągu roku¹¹. Dodatkowo pod koniec XVIII wieku Kongres przyznał Prezydentowi prawo do powołania Armii Tymczasowej, która miała liczyć nawet 75 000 ochotników, jednak osłabienie napięć z Francją spowodowało, że sił tych nie powołano wówczas do życia. Dopiero w czasie wojny z Wielką Brytanią (1812–1814) ochotnicy służyli obok armii regularnej oraz milicji stanowych¹².

⁸ R. Kłosowicz, *Armia obywatelska czy zawodowa – początki sił zbrojnych USA*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2004, t. 1, nr 2, s. 193–194; M.A. Kreidberg, M.G. Henry, *History of Military Mobilization in the United States Army 1775–1945*, Washington 1955, s. 23.

⁹ Pod koniec XVIII w. były plany zwiększenia armii regularnej nawet do 40 000. M.A. Kreidberg, M.G. Henry, op. cit., s. 34.

¹⁰ Ibidem, s. 88; R. Kłosowicz, *Armia obywatelska czy zawodowa...*, s. 195, 201.

¹¹ Ten zapis pozostanie w mocy aż do 29 VII 1861 r. R. Kłosowicz, *Armia obywatelska czy zawodowa...*, s. 197; M.A. Kreidberg, M.G. Henry, op. cit., s. 30.

¹² Stanowili jednak tylko niewielką część sił – 13 159 z 527 654, czyli zaledwie ok. 2,5%. M.A. Kreidberg, M.G. Henry, op. cit., s. 31–34, 50.

Zresztą właśnie doświadczenia wojny 1812 roku dobitnie ukazały konieczność reorganizacji sił zbrojnych. Niestety, względny spokój w relacjach międzynarodowych po roku 1814 znów doprowadził do ostudzenia entuzjazmu do reform i dopiero kolejna wojna (z Meksykiem) przyniosła zmiany. Przede wszystkim upoważniono Prezydenta do powołania 50 000 ochotników na okres 12 miesięcy lub do końca wojny. Wydłużono też okres służby w milicji (do 6 miesięcy). Warto podkreślić, że wojna z Meksykiem była pierwszym konfliktem, w którym większość sił zbrojnych stanowiły oddziały ochotnicze¹³. Powtórzyło się to w wojnie secesyjnej, choć na zdecydowanie większą skalę¹⁴.

STATUS PRAWNY I SŁUŻBA W ARMII W CZASIE WOJNY SECESYJNEJ

Należy mieć świadomość kilku istotnych faktów dotyczących prawnego statusu czarnoskórych mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Przede wszystkim musimy zdawać sobie sprawę, że właściwie od samego początku istnienia kolonii angielskich (później brytyjskich) w Ameryce Północnej obok niewolników funkcjonowała tam nieliczna czarnoskóra ludność wolna. Szacuje się, że u progu wojny o niepodległość jej liczebność wynosiła mniej niż 10 000¹⁵. Równie istotny jest fakt, że już w pierwszych latach funkcjonowania nowego państwa Kongres Stanów Zjednoczonych przegłosował ustawę naturalizacyjną (1790), która określała, że obywatelem kraju może zostać tylko wolna biała osoba. Kwestię tę potwierdził później wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Dreda Scotta (1857)¹⁶. Tym samym wolna ludność czarnoskóra *de facto* znalazła się poza ramami społeczeństwa amerykańskiego. Kolejną kwestię stanowiło niewolnictwo. Choć sama instytucja została usankcjonowana prawnie już w czasach kolonialnych, to jednak jej znaczenie przybrało na sile na przełomie XVIII i XIX wieku wraz z dużym wzrostem liczby niewolników (w 1860 roku było ich około 4 milionów) oraz ekspansją na Zachód. To zaś skutkowało politycznymi debatami nad statusem nowo przyłączanych ziem i wzrostem napięć między Południem a Północą (między innymi kompromis Missouri z 1820 roku, kompromis roku 1850 czy ustawa o Kansas i Nebrasce z 1854 roku)¹⁷. Warto też zwrócić uwagę na to, że Konstytucja Stanów Zjednoczonych (1787) odnosiła się do kwestii niewolnictwa. I choć nie użyto ani razu słów „niewolnik” czy „niewolnictwo”, to jednak usankcjonowano istnienie tejże instytucji w nowym państwie. Co więcej, zawarta w konstytucji

¹³ Ibidem, s. 70, 78.

¹⁴ Ibidem, s. 94.

¹⁵ E. Foner, op. cit., s. 241.

¹⁶ *The Public Statutes at Large of the United States of America*, vol. I, Boston 1845, s. 103; *The Dred Scott Decision*, New York 1863, s. 17–18.

¹⁷ P.A. Klinkner, R.M. Smith, *The Unsteady March: The Rise and Decline of Racial Equality in America*, Chicago–London 2002, s. 11–12; Ch.S. Parker, *Fighting for Democracy: Black Veterans and the Struggle Against White Supremacy in the Postwar South*, Princeton–Woodstock 2009, s. 20; E. Foner, op. cit., s. 364–366, 475–483.

klauzula o zbiegłych niewolnikach została w późniejszym okresie wzmocniona przez dwie ustawy – z lat 1793 oraz 1850. Ponadto w stanach niewolniczych funkcjonowały kodeksy niewolnicze, które regulowały każdy aspekt życia ludności czarnoskórej i czyniły właścicieli panami życia i śmierci¹⁸.

Jeśli zaś chodzi o służbę Afroamerykanów w siłach zbrojnych, to należy pamiętać o funkcjonującym w USA rozdziale sił lądowych na armię regularną, milicję stanową oraz oddziały ochotnicze. Najwcześniej czarnoskórzy zostali wykluczeni z oddziałów milicji. Już w połowie XVIII wieku w większości kolonii, zwłaszcza na Południu, zaczął zwyciężać strach przed uzbrajaniem czarnych. Ten trend został niejako potwierdzony przez ustawodawstwo Kongresu Stanów Zjednoczonych, który w 1792 roku w ustawie o milicji zezwolił na służbę w szeregach tej formacji jedynie białym obywatelom¹⁹. Z armii regularnej formalnie wykluczono ich w latach 1820–1821. Teoretycznie „najlepiej” sytuacja wyglądała w marynarce wojennej, gdzie czarnoskórzy mogli stanowić do 5% załogi²⁰.

Jedynym większym konfliktem w XIX wieku (do roku 1861), w którym Afroamerykanie brali aktywny udział w roli żołnierzy i marynarzy, była wojna z Wielką Brytanią (1812–1814). Warto tu choćby wspomnieć bitwę na jeziorze Erie (1813) czy o Nowy Orlean (1815)²¹. Z wojny z Meksykiem (1846–1848) znane są jedynie dwa przypadki służby czarnoskórych w roli żołnierza. Byli to John Taylor oraz Dick Green. Zdecydowana większość uczestniczyła w tej wojnie w charakterze służby białych oficerów²².

Wprawdzie w chwili wybuchu wojny secesyjnej wszystkie obostrzenia z pierwszej połowy XIX wieku dalej pozostawały w mocy, ale fakt ten nie przeszkodził wolnym Afroamerykanom w organizowaniu własnych oddziałów milicji i zaoferowaniu swoich usług rządowi Stanów Zjednoczonych. Ówczesny sekretarz wojny, Simon Cameron, już w kwietniu 1861 roku wyraźnie jednak stwierdził, że jego departament nie ma na tym etapie wojny zamiaru powoływać pod broń „żadnych kolorowych żołnierzy”²³. Dotyczyło to zarówno niewolników, jak i wolnej ludności czarnoskórej.

Polityka władz nie była jednak w stanie powstrzymać oddolnych inicjatyw podejmowanych przez niektórych oficerów (na przykład generałów Benjamina F. Butlera i Johna C. Frémonta)²⁴. Dopiero kiedy skutków tych decyzji nie dało się cofnąć, wów-

¹⁸ E. Foner, op. cit., s. 405–408; J.M. Steplyk, op. cit., s. 190.

¹⁹ R. Kłosowicz, *Armia obywatelska czy zawodowa...*, s. 197; M.A. Kreidberg, M.G. Henry, op. cit., s. 30; Ch.S. Parker, op. cit., s. 21; *The Public Statutes at Large...*, vol. I, s. 271.

²⁰ H. Aptheker, *The Negro in the Union Navy*, „The Journal of Negro History” 1947, vol. 32, no. 2, s. 173–174; G.S. Burkhardt, *Confederate Rage, Yankee Wrath: No Quarter in the Civil War*, Carbondale 2007, s. 14; R.E. May, *Invisible Men: Blacks and the U.S. Army in the Mexican War*, „The Historian” 1987, vol. 49, no. 4, s. 464.

²¹ R. Kłosowicz, *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814*, Kraków 2003, s. 129–134, 208–221; G.A. Smith, „Sons of Freedom”: *African Americans Fighting the War of 1812*, „Tennessee Historical Quarterly” 2012, vol. 71, no. 3, s. 206, 216, 219, 221; Ch.S. Parker, op.cit., s. 24.

²² R.E. May, op. cit., s. 467–468.

²³ *The War of the Rebellion...*, series III, vol. I, Washington 1899, s. 133.

²⁴ P. Derengowski, *Polityczne aspekty organizacji, szkolenia i wykorzystania U.S. Colored Troops w czasie wojny secesyjnej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2019, t. XVIII, s. 86–88.

czas szły za nimi kroki legislacyjne (choćby pierwsza ustawa konfiskacyjna)²⁵. Zresztą już w grudniu 1861 roku sam Cameron w swoim raporcie uznawał prawo do uzbrajania niewolników²⁶. Przy czym w dalszym ciągu nie wspomniano o możliwości uzbrojenia wolnej ludności czarnoskórej.

Pewien przełom nastąpił dopiero w drugim roku konfliktu zbrojnego. W marcu przyjęto dodatkowy artykuł wojny, zabraniający osobom służącym w armii i marynarce wojennej jakichkolwiek działań na rzecz zwrócenia zbiegłych niewolników w ręce ich właścicieli. W lipcu została przegłosowana tak zwana druga ustawa konfiskacyjna, która z jednej strony wyzwalala wszystkich zbiegłych niewolników należących do konfederatów, z drugiej zaś pozostawiała możliwość ubiegania się o zwrot właścicielom pochodzącym ze stanów lojalnych wobec Unii²⁷. Najistotniejsze dla służby czarnoskórych były jednak przyjęta w lipcu 1862 ustawa o milicji (*Militia Act*), Proklamacja Emancypacji oraz – paradoksalnie – ustawa rekrutacyjna z marca 1863 roku (*Enrollment Act*)²⁸. W znacznym stopniu ułatwiły one i przyspieszyły tworzenie jednostek złożonych z Afroamerykanów. W maju 1863 roku powstało dodatkowo Biuro do spraw Oddziałów Kolorowych (Bureau for Colored Troops), które nie tylko scentralizowało proces rekrutacji czarnoskórych i ich oficerów, ale także zebrało większość powstałych jednostek w jednej organizacji – U.S. Colored Troops²⁹. Warto w tym miejscu wspomnieć o przyjętym 24 kwietnia 1863 roku w formie rozkazu ogólnego nr 100 tak zwanym Kodeksie Liebera (pełna nazwa: *Instructions for the Government of Armies of the United States in the Field*)³⁰ oraz proklamacji prezydenta Lincolna z 30 lipca 1863 roku wydanej w formie rozkazu ogólnego nr 252 z 31 lipca 1863 roku³¹. Przynajmniej w teorii gwarantowały one żołnierzom kolorowym taką samą ochronę prawną, podobnie zresztą jak sądy wojskowe. W praktyce niejednokrotnie wyglądało to jednak zupełnie inaczej.

²⁵ *The Statutes at Large, Treaties, and Proclamations, of the United States of America*, vol. XII, Boston 1863, s. 319.

²⁶ Zdaje się, że była to kropka, która przelała czarę goryczy. Już w styczniu 1862 r. zastąpił go na stanowisku sekretarza wojny Edwin M. Stanton. P. Derengowski, *Polityczne aspekty organizacji...*, s. 88.

²⁷ J.F. Callan, *Military Laws of the United States*, Philadelphia 1863, s. 496, 519–523. Oba te dokumenty zostały także ujęte w ogłoszonej 22 września 1862 r. Wstępnej Proklamacji Emancypacji (*Preliminary Emancipation Proclamation, September 22, 1862*, https://www.archives.gov/exhibits/american_originals_iv/sections/transcript_preliminary_emancipation.html [dostęp: 3 III 2023 r.]). Należy przy tym pamiętać, że niewolników z lojalnych stanów wciąż obowiązywała ustawa o zbiegłych niewolnikach z 1850 r.

²⁸ J.F. Callan, op.cit., s. 531–535; *The Statutes at Large...*, vol. XII, s. 731–737.

²⁹ P. Derengowski, *Polacy w wojnie secesyjnej 1861–1865*, Oświęcim 2015, s. 343–344.

³⁰ *The War of the Rebellion...*, series III, vol. III, Washington 1899, s. 148–164.

³¹ Ibidem, series II, vol. VI, Washington 1899, s. 163.

SĄDY WOJSKOWE W OKRESIE WOJNY SECESYJNEJ³²

Warto zauważyć, że amerykańskie sądy wojskowe są starsze niż same Stany Zjednoczone i stanowią niejako kalkę brytyjskiego sądownictwa. Fakt ten został usankcjonowany przez Kongres Kontynentalny, który zatwierdził pierwsze amerykańskie artykuły wojenne (1775³³). Przepisy dotyczące sądów wojskowych zostały zmodyfikowane i poszerzone w kolejnych artykułach wojennych (1776³⁴, 1786³⁵)³⁶. Sytuacja stała się nieco bardziej skomplikowana z chwilą przyjęcia i wprowadzenia w życie Konstytucji Stanów Zjednoczonych (1787–1789) oraz przyjęciem w 1791 roku Karty praw (dziesięciu pierwszych poprawek do konstytucji). Przede wszystkim Konstytucja nadawała Kongresowi uprawnienia legislacyjne do zarządzania armią, w tym do tworzenia sądów wojskowych. Dodatkowo V poprawka do konstytucji wprowadziła wyraźne rozróżnienie między pogwałceniem prawa cywilnego i wojskowego. Co jednak istotne, Kongres na mocy ustawy z 29 września 1789 roku uznał, że siły zbrojne powinny być zarządzane na podstawie dotychczasowych regulacji i artykułów wojennych³⁷.

Dla tematyki niniejszego tekstu najistotniejsze są artykuły wojenne uchwalone w 1806 roku. Pozostały one w mocy, w swojej zasadniczej formie, aż do 1874 roku³⁸. Jeśli zaś chodzi o regulacje armijne, to za najważniejsze należy uznać te przyjęte 10 sierpnia 1861 roku³⁹ oraz ich poprawioną wersję z 25 czerwca 1863 roku⁴⁰. Obowiązywały one aż do 1881 roku⁴¹.

Warto też zaznaczyć, że sądów wojskowych nie uznawano za część sądownictwa, lecz za część egzekutywy. Były postrzegane jako narzędzie powierzone przez Kongres w ręce Prezydenta, jako naczelnego wodza, by pomóc mu właściwie zarządzać siłami zbrojnymi i wymusić w nich dyscyplinę⁴². Istotną implikacją wspomnianego faktu jest to, że sądy wojskowe nie były sądami w pełnym tego słowa znaczeniu. Niemniej, chociaż żadne przepisy dotyczące sądownictwa nie miały tu zastosowania, to można zaobserwować liczne analogie z sądami cywilnymi. Sąd wojskowy stanowił

³² Szerzej zob. m.in. P. Derengowski, *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej. Regulacje i procedury dotyczące sądów polowych – zarys problematyki* [w:] *Wojna i prawo. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2020, s. 169–203.

³³ *Journals of the Continental Congress 1774–1789*, vol. II, Washington 1905, s. 111–123.

³⁴ Ibidem, vol. V, Washington 1906, s. 788–807.

³⁵ Ibidem, vol. XXX, Washington 1934, s. 316–322.

³⁶ P. Derengowski, *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej...*, s. 172.

³⁷ Ibidem; E. Foner, op. cit., s. A 28–A 29; *The Public Statutes at Large...*, vol. I, s. 95–96.

³⁸ P. Derengowski, *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej...*, s. 170; *The Public Statutes at Large...*, vol. II, Boston 1845, s. 359–372.

³⁹ *Regulations for the Army of the United States, 1861*, New York 1861 [dalej: *Reg. 1861*].

⁴⁰ *Revised United States Regulations of 1861*, Washington 1863 [dalej: *Rev. Reg. 1863*].

⁴¹ P. Derengowski, *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej...*, s. 171.

⁴² Ibidem, s. 173; W. Winthrop, *Military Law and Precedents*, Washington 1920, s. 49.

też najwyższą i jedyną instancję właściwą do rozpatrzenia spraw dotyczących złamania regulacji armijnych oraz artykułów wojennych⁴³.

W czasie wojny secesyjnej wyróżniano cztery rodzaje sądów wojskowych: 1) główny (*general*); 2) pułkowy (*regimental*); 3) garnizonowy (*garrison*) i 4) oficerów polowych (*field officer's*). Funkcjonowanie pierwszych trzech wynikało wprost z obowiązujących wówczas artykułów wojennych. Natomiast sądy oficerów polowych zostały wprowadzone dopiero w czasie wojny, na mocy ustawy z 17 lipca 1862 roku. Warto zaznaczyć, że nie chodzi tu o sądy oficerskie, a więc przeznaczone do osądzania oficerów, lecz o sądy, które miały działać pod przewodnictwem oficera polowego (majora, podpułkownika lub pułkownika). Zgodnie z ustawą sądy te powinny zastąpić dotychczasowe sądy pułkowe i garnizonowe⁴⁴.

Prawo do zwołania głównego sądu wojskowego w czasie wojny secesyjnej mieli prezydent oraz określeni dowódcy wojskowi. Były one powoływane doraźnie, na podstawie rozkazu wydanego przez uprawnione do tego osoby⁴⁵, w celu osądzenia oskarżonego lub oskarżonych⁴⁶.

Jurysdykcja głównych sądów wojskowych obejmowała przede wszystkim Armię Stanów Zjednoczonych, przy czym należy pamiętać, że termin ten odnosił się nie tylko do armii regularnej, ale także do armii ochotniczej, a w czasie wojny secesyjnej również do poborowych wcielanych do armii na mocy ustawy z 3 marca 1863 roku⁴⁷.

Zgodnie z art. XXVIII par. 861 oraz art. 64 artykułów wojennych główny sąd wojskowy powinien liczyć od pięciu do trzynastu oficerów⁴⁸. Zalecano jednak, by liczył on nie mniej niż trzynastu. Warto zaznaczyć, że nawet sąd składający się z minimalnej dozwolonej w regulacjach liczby członków uznawano za legalny, a jego wyroki miały taką samą moc, jak orzeczenia sądu obradującego w pełnym składzie⁴⁹. Teoretycznie każdy oficer w czynnej służbie mógł zostać członkiem głównego sądu wojskowego, ale w praktyce istniały pewne ograniczenia. Otóż w przypadku procesu oficera zalecano, aby w składzie orzekającym znaleźli się, o ile to możliwe, oficerowie równi lub wyżsi rangą niż oskarżony⁵⁰. Warto też zaznaczyć, że w trakcie wojny zdecydowana większość oficerów była biała. Można więc śmiało

⁴³ P. Derengowski, *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej...*, s. 173.

⁴⁴ *The Statutes at Large...*, vol. XII, s. 598.

⁴⁵ Wzór takiego rozkazu określały regulacje armii. Zob. *Reg. 1861*, art. XVIII, par. 864, s. 110–111; *Rev. Reg. 1863*, art. XXXVIII, par. 883, s. 124. Dodatkowo chciałbym zasygnalizować różną formę zapisu odsyłaczy do regulacji i artykułów wojennych. Dla regulacji armii stosowana jest numeracja rzymska, natomiast dla artykułów wojennych – arabska.

⁴⁶ P. Derengowski, *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej...*, s. 180–181.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 178–179.

⁴⁸ Najstarszy stopniem oficer pełnił funkcję prezesa (*president of the court*). Inny z członków sądu był natomiast wyznaczony do pełnienia funkcji prokuratora wojskowego (*judge advocate*). *Ibidem*, s. 174–176. *Reg. 1861*, art. XXXVIII, par. 861, s. 110; *ibidem*, art. 64, s. 11 [artykułów wojennych – dalej: AW] (ponieważ artykuły wojenne w wydaniu z 1861 r. zostały dołączone jako aneks do regulacji armii, a ich paginacja rozpoczyna się od „1”, dodałem stosowną adnotację); *Rev. Reg. 1863*, art. XXXVIII, par. 880, s. 124; *ibidem*, art. 64, s. 495.

⁴⁹ P. Derengowski, *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej...*, s. 174.

⁵⁰ *Reg. 1861*, art. 75, s. 12 [AW]; *Rev. Reg. 1863*, art. 75, s. 497.

założyć, że lwia część składów sędziowskich, o ile nie wszystkie, były całkowicie złożone z białych oficerów. Już sam fakt stanięcia przed sądem wojskowym wywoływał stres u oskarżonego. Wydaje się jednak wielce prawdopodobne, że dla czarnoskórych żołnierzy, którzy stawali przed białymi sądami, mogło to stanowić dodatkowe źródło napięcia.

PRZYPADKI NIEREGULAMINOWYCH ZACHOWAŃ ŻOŁNIERZY AFROAMERYKAŃSKICH W ŚWIEŁIE SPRAWOZDAŃ GŁÓWNYCH SĄDÓW WOJSKOWYCH IX KORPUSU ARMII POTOMAKU

Frederick Douglass, jedna z ważnych postaci ruchu abolicyjnego, był gorącym zwolennikiem służby Afroamerykanów w wojsku od samego początku wojny. W jego opinii stanowiło to doskonałą okazję, by udowodnić swoją wartość nie tylko sobie, ale też białym⁵¹. Warto pamiętać, że wielu ówczesnych Amerykanów wciąż postrzegało służbę zagrożonej ojczyźnie jako postawę obywatelską⁵². Stąd też możliwość wpisania się w ideał żołnierza-obywatela przez czarnoskórych mieszkańców USA była dość powszechnie rozumiana jako droga prowadząca do równouprawnienia⁵³.

Jak już wspomniałem wcześniej, mimo oporów ostatecznie w roku 1862 na mocy ustawy o milicji dopuszczono służbę Afroamerykanów w jednostkach wojskowych. W marcu 1863 roku wprowadzono z kolei ustawę rekrutacyjną. Nie obyło się tu jednak bez kontrowersji. Po pierwsze, zgodnie z zapisem ustawy poborem mogli zostać objęci zdrowi mężczyźni (w wieku 20–45 lat), którzy albo byli obywatelami Stanów Zjednoczonych, albo (w przypadku osób urodzonych za granicą) wyrazili chęć przyjęcia obywatelstwa USA⁵⁴. Zaskakujący jest zatem fakt, że Afroamerykanie, którzy w świetle obowiązującego wówczas prawa nie mogli zostać obywatelami Stanów Zjednoczonych⁵⁵, mimo wszystko zostali objęci ustawą rekrutacyjną⁵⁶. Drugim zapisem, wywołującym niezadowolenie także wśród białych, był ustęp umożliwiający uniknięcie powołania pod warunkiem uiszczenia opłaty w wysokości 300 dolarów lub znalezienia zastępcy (*substitute*). Taka kwota znajdowała się poza zasięgiem

⁵¹ *Frederick Douglass on Black Soldiers (1863)* [w:] *Voices of Freedom: A Documentary History*, ed. E. Foner, vol. 1, 3rd ed., New York–London 2011, s. 281–284; Ch.S. Parker, op.cit., s. 25.

⁵² Warto jednak zaznaczyć, że o ile służba w milicji lub oddziałach ochotniczych była dość popularna, m.in. ze względu na potencjalne zyski finansowe (premie, które otrzymywali ochotnicy za zaciąg), a także dość krótki termin służby, o tyle zaciąg i służba w armii regularnej nie cieszyły się już taką estymą, głównie ze względu na niechęć do długiej służby.

⁵³ Ch.S. Parker, op. cit., s. 67.

⁵⁴ *The Statutes at Large...*, vol. XII, s. 731.

⁵⁵ Zob. wspomnianą wcześniej ustawę naturalizacyjną z 1790 r. oraz wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Dreda Scotta.

⁵⁶ Praktycznie wszystkie pułki kolorowe w IX Korpusie miały w swoich szeregach żołnierzy pochodzących z poboru.

znacznej części społeczeństwa. Dość szybko upowszechnił się więc pogląd, że biedni mają walczyć i ginąć w wojnie bogatych⁵⁷.

W przypadku Afroamerykanów powstawała w tym przypadku kolejna komplikacja. Zapis ten umożliwiał nie tylko wynajęcie czarnoskórych zastępców (na takich samych zasadach jak w przypadku białych), lecz także teoretycznie pozwalał planatorom ze stanów lojalnych wobec Unii na oddelegowanie w roli zastępcy swojego niewolnika.

Kolejnym spornym zagadnieniem stała się kwestia: czy czarnoskórzy mogą wynająć białego zastępcę?⁵⁸ Moim zdaniem była to sytuacja wręcz niewyobrażalna. Tym bardziej jeśli weźmiemy pod uwagę, z jakimi trudnościami mierzyli się Afroamerykanie chcący wynająć czarnoskórych zastępców. Za przykład niech posłuży sprawa szeregowego Tilghmana Wooda, który doprowadził do komisji rekrutacyjnej dwóch kandydatów, jednak żaden z nich nie został zakwalifikowany. Co ciekawe, jednego z nich, według relacji Wooda, przyjęła trzy dni później inna komisja⁵⁹. Jest to kolejny przykład nie tylko na dyskryminację, lecz także na rolę jednostki, która z pozycji władzy mogła decydować o czyimś życiu. Ostatecznie, w obawie przed oskarżeniem o dezercję, Wood postanowił zgłosić się na ochotnika do 30. Pułku Piechoty z Connecticut (kolorowego)⁶⁰.

O tym, że komisje rekrutacyjne i medyczne dość wybiórczo podchodziły do kwestii zdatności żołnierza do służby, może świadczyć chociażby sprawa szeregowego Alberta Shessa. W jego przypadku uznano, że częściowa głuchota nie powinna stanowić przeszkody w odbywaniu służby⁶¹.

Dla dziesiątek tysięcy Afroamerykanów, zarówno wolnych, jak i niewolników, służba w armii otwierała nowe możliwości. Dawała im przede wszystkim szansę na osobiste podjęcie walki za siebie i „swoich” ludzi. Pozwalała im udowodnić swoją męskość, odwagę i wartość na polu bitwy⁶². Tym samym umożliwiała podjęcie walki z rasizmem (systemowym oraz indywidualnym), a przez to umacniała ich samoocenę i pewność siebie. Oczywiście zdarzały się przypadki równego traktowania białych i czarnoskórych żołnierzy, ale co do zasady były to raczej wyjątki. Trzeba pamiętać, że w przypadku oddziałów kolorowych oprócz wymiaru czysto wojskowego (relacji oficer – żołnierz) dochodził jeszcze czynnik społeczno-kulturowy (relacja

⁵⁷ P. Derengowski, *Polityczne aspekty organizacji...*, s. 93.

⁵⁸ W prasie pojawiły się nawet ogłoszenia publikowane przez czarnoskórych sugerujące chęć wynajęcia takiego zastępcy w przypadku objęcia ich poborem. Zob. m.in. *A Letter from a Modest Colored Man*, „The Brooklyn Daily Eagle”, 27 VI 1864 r., vol. 24, no. 153, s. 2.

⁵⁹ NARA, RG 153, *Records of the Office of the Judge Advocate General Army, Court-Martial Case Files 1809–1894* [dalej: CMCF], NN-1325, sprawozdanie z procesu szer. Tilmana Wooda (30. Pułk Piechoty [kolorowej] z Connecticut).

⁶⁰ Wprawdzie oskarżenia nie uniknął, ale przynajmniej sąd wziął pod uwagę jego argumentację i wydał wyrok uniewinniający. Smutnym epilogiem całej sprawy jest fakt, że Wood nie przeżył wojny – zginął w czasie bitwy o krater 30 VII 1864 r. Ibidem; NARA, RG 94, M1992, Civil War Service Records [cyt. dalej: CWSR], Colored Troops 31st–35th Infantry, roll 17, Wood, Tilgman, www.fold3.com [dostęp: 4 III 2023 r.].

⁶¹ NARA, RG 153, CMCF, OO-450, sprawozdanie z procesu szer. Alberta Shessa (22. USCT).

⁶² G.S. Burkhardt, op. cit., s. 23; J.M. Steplyk, op. cit., s. 189.

biały – czarny, a w wielu wypadkach wolny – były niewolnik), co w moim odczuciu często dodatkowo utrudnia jednoznaczną ocenę.

Wielu oficerów było niezwykle wrażliwych na punkcie swojego statusu gentlemana, stąd też wszelkie zachowania godzące w ten status lub go podważające traktowali oni niezwykle poważnie. Z kolei z perspektywy wielu czarnoskórych żołnierzy (przede wszystkim byłych niewolników) wymóg bezwzględności posłuszeństwa wobec oficerów stanowił nic innego jak substytut bezwzględności posłuszeństwa wobec pana. W teorii relacje w armii powinny opierać się na przepisach i regulacjach. Często zdarzało się jednak, że oficerowie nadużywali swojej władzy. Żołnierze afroamerykańscy byli zaś bardzo wyczuleni na kwestie sprawiedliwego, ludzkiego traktowania. Stąd też nie może dziwić fakt, że dość często dochodziło na tym tle do konfliktów.

Za przykład mogą posłużyć sprawy szeregowych Perkinsa Linniera z 36. USCT (U.S. Colored Troops) oraz Roberta Barckley’a z 43. USCT. W obu sytuacjach oficerowie, chcąc przywrócić dyscyplinę, uciekli się do rękoczynów (szeregowy Linnier został na przykład „wytarmoszony za kołnierz”). Obaj żołnierze w przypływie emocji sięgnęli po broń (Linnier po nóż, Barckley po bagnet). Szczęśliwie żaden z nich ostatecznie nie podniósł ręki na swojego oficera. Obaj jednak nie uniknęli kary – Linnier został skazany na 3 miesiące odosobnienia na ciężkich robotach oraz utratę żołdu na czas odbywania kary; Barckley zaś przez 15 dni po 8 godzin dziennie miał odbywać karę „rozpostartego orła”⁶³.

Podobnie rzecz się miała w przypadku szeregowego Franklina Smitha z 28. USCT, który na prośby kapitana Jamesa H. Richarda z 19. USCT o uciszenie się nie tylko zaczął wyzywać oficera, ale także chciał się z nim bić. Na usprawiedliwienie szeregowego można jedynie dodać, że kapitan pochodził z innej jednostki oraz że w chwili zdarzenia nie miał na sobie munduru. Dla sądu nie była to jednak przesłanka do złagodzenia wyroku, tym bardziej że oskarżony przyznał się do stawianych mu zarzutów (oskarżono go o bunt oraz o zachowanie godzące w ład i wojskową dyscyplinę). Skazano go na karę ciężkich robót do końca służby oraz utratę całości żołdu na czas odbywania kary⁶⁴.

O tym, że zatarg z oficerem może stanowić śmiertelne zagrożenie, przekonał się szeregowy William Doyle z 23. USCT, który za zwykłą pyskówkę ze swoim kapitanem został oskarżony o bunt i skazany przez sąd na rozstrzelanie. Interwencja oficera opiniującego doprowadziła jednak do zmiany wyroku na wydalenie ze służby i ciężkie roboty⁶⁵.

Warto zauważyć, że biali szeregowcy za podobne przestępstwa otrzymywali porównywalne kary. Dla przykładu, szeregowy William Fuller (14. Pułk Artylerii

⁶³ Skazany na karę „rozpostartego orła” był przywiązywany w pozycji rozkroczonej, z rękami uniesionymi do góry, co przypominało literę „X”. Zob. NARA, RG 153, CMCF, LL-2148, sprawozdanie z procesu szer. Roberta Barckley’a (43. USCT), OO-450, sprawozdanie z procesu szer. Perkinsa Linniera (36. USCT).

⁶⁴ NARA, RG 153, LL-2394, sprawozdanie z procesu szer. Franklina Smitha (28. USCT).

⁶⁵ Warto zaznaczyć, że oprócz buntu Doyle był sądzony także za dezercję, co z pewnością nie pozostało bez wpływu na tak surowy wyrok. NARA, RG 153, CMCF, NN-2207, sprawozdanie z procesu szer. Williama Doyle’a (23. USCT).

z Nowego Jorku) za groźbę użycia siły wobec oficera został skazany na ciężkie roboty do końca służby⁶⁶. Szeregowy Patrick Colson (109. Pułk Piechoty z Nowego Jorku) za użycie obraźliwego języka wobec swojego oficera spędził na ciężkich robotach trzy miesiące⁶⁷. Jednak w żadnym ze znanych mi dotychczas przypadków biały żołnierz nie został skazany na torturę fizyczną, taką jak choćby szeregowy Barckley.

Oczywiście zupełnie inaczej za zatargi z przełożonymi byli traktowani oficerowie. Tutaj nawet obraźliwy język, groźby czy wręcz użycie siły nie skutkowało karą aresztu ani zesłaniem na ciężkie roboty. Jako przykład można przytoczyć sprawy poruczników Richarda L. Boyda (39. USCT), Leonarda S. Schoonmakera (51. Pułk Piechoty z Nowego Jorku) oraz podporucznika Johna Q. Adamsa (30. USCT). Pierwszy z nich został skazany na utratę żołdu przez sześć miesięcy, natomiast dwóch pozostałych zwolniono ze służby⁶⁸.

Pod wieloma względami sytuacja czarnoskórych podoficerów była co najmniej niezręczna, by nie powiedzieć niewdzięczna. Z jednej bowiem strony awans zwykle otrzymywali żołnierze cieszący się poważaniem nie tylko wśród szeregowych, ale także wśród kadry oficerskiej. Z drugiej zaś, uzyskawszy już awans, często znajdowali się między młotem a kowadłem i musieli lawirować między białą kadrą oficerską a czarnoskórymi szeregowcami. Zdarzały się sytuacje, w których próby zaprowadzenia dyscypliny skutkowały aktami niesubordynacji, groźbami czy wręcz atakami na podoficerów. Za przykład mogą tu posłużyć sprawy szeregowego Henry'ego Jeffersona (19. USCT) i muzyka Jamesa L.B. Thompsona (43. USCT). Przy czym o ile ten pierwszy ograniczył się jedynie do słownych gróźb, ten drugi przeszedł od słów do czynów i dźgnął nożem nie tylko swojego kaprała, ale także sierżanta, który starał się opanować sytuację. Jefferson został skazany za swoje czyny na noszenie przez 30 dni 24-funtowej kuli na łańcuchu. Thompson otrzymał zaś wyrok 3 lat ciężkich robót oraz utratę 12 dolarów żołdu do końca służby. Co ciekawe, na wniosek sądu oficer opiniujący, biorąc pod uwagę wcześniejszą dobrą służbę, złagodził wyrok do roku ciężkich robót⁶⁹.

Bywało jednak i tak, że to podoficerom puszczały nerwy. Warto przywołać sprawę kaprała Alfreda H. Chapmana (27. USCT), oskarżonego o zamordowanie szeregowego Randolpha Burra (27. USCT). Z zeznań wynika, że Chapman, który odpowiadał za wydawanie racji chleba, praktycznie za każdym razem toczył utarczki słowne z szeregowym Burrem, ponieważ ten drugi według części świadków kradł lub chował swoje racje, po czym upominał się o kolejne. W końcu jedna z takich kłótni skończyła się dla Burra tragicznie. Co ciekawe, świadek zdaje się sugerować, że

⁶⁶ Ibidem, LL-1816, sprawozdanie z procesu szer. Williama Fullera (14. Pułk Artylerii z Nowego Jorku).

⁶⁷ Ibidem, LL-1833, sprawozdanie z procesu szer. Patricka Colsona (109. Pułk Piechoty z Nowego Jorku).

⁶⁸ Ibidem, LL-2292, folder 2, sprawozdanie z procesu por. Leonarda S. Schoonmakera (51. Pułk Piechoty z Nowego Jorku), LL-2563, sprawozdanie z procesu por. Richarda L. Boyda (39. USCT), NN-2207, sprawozdanie z procesu ppor. Johna Q. Adamsa (30. USCT).

⁶⁹ Ibidem, LL-2394, sprawozdanie z procesu szer. Henry'ego Jeffersona (19. USCT), OO-364, sprawozdanie z procesu muzyka Jamesa L.B. Thompsona (43. USCT).

Chapman przechodził w tym czasie jakiegoś rodzaju załamanie nerwowe i zdarzało mu się płakać przez sen. Ostatecznie kapral został skazany na śmierć przez powieszenie. Wyroku jednak nie wykonano, gdyż oskarżony zbiegł z aresztu⁷⁰.

Z kolei gdy podoficerowie stawali w obronie swoich podkomendnych, musieli mierzyć się z atakami ze strony kadry oficerskiej. Tak było chociażby w przypadku sierżanta Williama McGiffina (28. USCT), który stanął w obronie wspomnianego już wcześniej szeregowca Franklina Smitha. Wtedy akurat sprawa skończyła się szczęśliwie i sierżant został uniewinniony⁷¹.

Oczywiście zdarzało się, że czarnoskóry podoficer pod wpływem alkoholu nie dopełnił swoich obowiązków, a przywołany do porządku odpowiadał agresją. Przykładowo sierżant Thomas B. Wester (43. USCT) nie dość, że nie wykonał rozkazu dowódcy (chodziło o przygotowanie kompanii do inspekcji), to po otrzymaniu upomnienia nie był w stanie utrzymać emocji na wodzy i zaczął grozić kapitanowi, a ostatecznie sięgnął po karabin. Westera, którego udało się spacyfikować, spotkały surowe konsekwencje – został uznany winnym wszystkich pięciu stawianych mu zarzutów (zaniedbania obowiązków; nieposłuszeństwa wobec rozkazów; pijaństwa na służbie; pogardy i braku szacunku wobec swojego dowódcy; pogwałcenia 9 artykułu wojny⁷²), za co go zdegradowano i skazano na 10 lat ciężkich robót z kulą u nogi⁷³.

Niestety zdarzały się też sytuacje, kiedy ataki na czarnoskórych podoficerów dawały się zupełnie nieuzasadnione. Tak było chociażby w przypadku sierżanta Adama Lawsa z 19. USCT. Gdy w obozie niedaleko Annapolis (Maryland) sierżant Laws dokonywał zakupów u markietana, dowódca regimentu, pułkownik Henry G. Thomas, nakazał mu dołączyć do swojej kompanii. Sierżant odpowiedział, że uczyni to, jak tylko otrzyma resztę. Pułkownik jednak ponowił rozkaz, grożąc, w przypadku odmowy, umieszczeniem Lawsa w areszcie. Sierżant, choć niechętnie, ruszył w stronę swojej kompanii. Niestety nie zakończyło to sporu. Wręcz przeciwnie, cała sytuacja zaczęła eskalować. Choć zeznania poszczególnych świadków różnią się co do szczegółów, można z nich wywnioskować, co się wówczas stało. Pułkownik Thomas najwyraźniej nie był zadowolony z tempa, w jakim sierżant Laws wracał do swojej kompanii, więc postanowił ruszyć za nim, pospieszając go, według niektórych świadków nawet popychając czy wręcz wyciągając szablę jako „zachętę” do szybszego marszu. To zdaje się przelało czarę goryczy i wówczas sierżant Laws odpowiedział na ataki groźbami skierowanymi w stronę pułkownika. I choć sąd uznał Lawsa niewinnym

⁷⁰ Ibidem, NN-3641, sprawozdanie z procesu kaprala Alfreda H. Chapmana (27. USCT); NARA, RG 94, M1824, CWSR, Colored Troops 26th–30th Infantry, roll 19, Chapman, Alfred, www.fold3.com [dostęp: 28 IX 2023 r.].

⁷¹ NARA, RG 153, CMCF, LL-2394, sprawozdanie z procesu sierż. Williama McGiffina (28. USCT).

⁷² Artykuł ten dotyczy ataku (lub groźby ataku) na oficera oraz odmowy wykonania rozkazu przełożonego. Zob. *Rev. Reg. 1863*, art. 9, s. 486.

⁷³ NARA, RG 153, CMCF, OO-271, sprawozdanie z procesu sierż. Thomasa B. Westera (43. USCT).

większości stawianych mu zarzutów⁷⁴, to i tak ostatecznie został on zdegradowany i zesłany na sześć miesięcy ciężkich robót⁷⁵.

Oczywiście zdarzały się także zajścia pomiędzy samymi żołnierzami. Dwa najciekawsze przykłady, na jakie dotychczas trafiłem, nie pochodzą jednak z IX Korpusu. Oba związane są z oskarżeniem o morderstwo. Pierwszy z nich dotyczy szeregowego Dariusa Stokesa (2. USCT), który zastrzelił swojego sierżanta – Johna Waugha. Sprawa jest o tyle ciekawa, że z oświadczenia oskarżonego można wnioskować, że był on ofiarą znęcania się (*bullying*)⁷⁶. Wcześniej owego feralnego dnia (29 stycznia 1864 roku) miało dojść do sprzeczki między Stokesem a sierżantem Waughem oraz kapralem Mosesem Brownem, po tym jak Stokes znalazł swoją dopiero co wyczyszczoną broń całą w piachu. Co ciekawe, kapral Brown wyparł się wszystkiego przed sądem. Stokes zameldował o zajściu dowódcy kompanii. To tylko rozwścieczyło sierżanta, który miał zagrozić, że zabije Stokesa, kiedy tylko znajdą się poza obozem. Później podczas apelu Stokes zauważył, że sierżant Waugh ładuje swoją broń. Wówczas coś w nim pękło, postanowił go uprzedzić i oddał do niego fatalny w skutkach strzał. Nikt nie dał wiary w tłumaczenia Stokesa, że nie zamierzał zabić sierżanta. Sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano 16 grudnia 1864 roku⁷⁷.

Do drugiego zdarzenia doszło wczesnym rankiem 10 stycznia 1865 roku, około 4.00, zanim jeszcze zaczęło świtać. Trójka żołnierzy z kompanii „B” 114. USCT – szeregowcy Willis Burgin, Daniel Phelps oraz Samuel Green – postanowili opuścić obóz położony na obrzeżach Vanceburga (Kentucky) i pójść się napić do pobliskiej tawerny. Po drodze mijali budynek sądu, przed którym w tym czasie trójka innych żołnierzy pilnowała racji. Jeden z nich – szeregowy Merritt Green (także z kompanii „B”) – słysząc zbliżające się głosy, postanowił dla żartu zastąpić im drogę⁷⁸ i krzyknął: „Stój! Podaj hasło!”⁷⁹. Szeregowy Burgin, nie wiedząc, kim jest osoba, która próbuje ich zatrzymać, wyciągnął rewolwer, wymierzył w stronę nadchodzącego mężczyzny i krzyknął: „Oto moje hasło!”. W tym momencie broń wypaliła, rażąc Greena prosto w prawe oko i zabijając go na miejscu⁸⁰. Przerażony Burgin, choć nie był

⁷⁴ Sierżant Adams został oskarżony o: 1) pogwałcenie 9 artykułu wojny; 2) pogwałcenie 7 artykułu wojny. W kwestii pierwszego zarzutu uznano go niewinnym pogwałcenia 9 artykułu, ale winnym zachowania godzącego w ład i dyscyplinę wojskową. Uznano go także niewinnym złamania 7 artykułu wojennego. Zob. *ibidem*, NN-2392, sprawozdanie z procesu sierż. Adama Lawsa (19. USCT).

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Mimo że badania dotyczą czasów współczesnych, warto sięgnąć m.in. do: J. Stuart, N. Szeszeran, *Bullying in the Military: A Review of the Research on Predictors and Outcomes of Bullying Victimization and Perpetration*, „Military Behavioral Health” 2021, vol. 9, no. 3, s. 255–264.

⁷⁷ NARA, RG 153, CMCF, NN-2905, sprawozdanie z procesu szer. Dariusa Stokesa (2. USCT); List of U.S. Soldiers Executed by United States Military Authorities during the Late War, b.m.w., b.r., s. 10–11.

⁷⁸ Co ciekawe, w sprawozdaniu sądowym pojawia się tu słowo *prank*. NARA, RG 153, CMCF, OO-450, sprawozdanie z procesu szer. Willisa Burgina (114. USCT).

⁷⁹ Relacje świadków różnią się w tym względzie. Pojawia się co najmniej kilka wersji: 1) „Stój! Kto idzie?”; 2) „Stój! Podaj hasło!”; 3) „Stój!”. *Ibidem*.

⁸⁰ Ciekawa jest także historia samego rewolweru i tego, jak znalazł się on w rękach Burgina. Otóż sam rewolwer był własnością kpt. A.B. Coggeshalla z komp. „I” 114. USCT. Jego służący, Berry Paxton, pod nieobecność kapitana chciał wyczyścić broń. Niestety nie potrafił jej rozładować. Stąd też zwrócił się

pewien tego, co się stało, uciekł z miejsca zdarzenia, tym bardziej że w chwili zajścia był pod wpływem alkoholu. Według zeznań Samuela Greena, gdy Burgin dowiedział się, że zabił swojego dobrego kolegę, zaniósł się płaczem. Mężczyzna został oskarżony o morderstwo, ale ostatecznie jego czyn zakwalifikowano jako zabójstwo⁸¹. Sąd pierwotnie skazał go na wydalenie ze służby oraz sześć lat ciężkich robót (w tym trzy z kulą u nogi). Oficer opiniujący wyrok uznał wadę broni oraz zadziorność obu żołnierzy (Burgina i Greena) za okoliczności łagodzące i ostatecznie skrócił karę do trzech lat ciężkich robót bez kuli u nogi⁸².

Jeśli chodzi o inne rodzaje nieregulaminowych zachowań, to chyba największą plagą wojsk Unii były dezercje, zwłaszcza po 1863 roku. Nałożyło się tu co najmniej kilka czynników: zmęczenie wojną, niechęć wobec emancypacji i rekrutacji Afroamerykanów oraz wprowadzenie poboru. Eskalacja tego problemu nastąpiła w roku 1864, kiedy to według szacunków dezercerowało blisko 7300 osób miesięcznie. Mimo tak ogromnej skali dezercji tylko nieliczni stanęli przed sądami. Większość (i to bez względu na kolor skóry) została odesłana z powrotem do swoich jednostek i ukarana utratą części bądź całości żołdu⁸³. Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę, że z pozoru jednakowe wyroki (chodzi tu przede wszystkim o utratę 10 dolarów żołdu) miały zupełnie inną wagę dla białych i czarnych żołnierzy. Wynikało to z różnic w wysokości żołdu. Zgodnie z ustawą o milicji z 1862 roku czarnoskórzy (bez względu na stopień) mieli dostawać 10 dolarów miesięcznie (z czego 3 dolary miały być potrącane na odzież). Biali szeregowcy otrzymywali w tym czasie 13 dolarów plus 3 dolary na odzież⁸⁴. Dopiero w marcu 1865 roku Kongres upoważnił sekretarza wojny do wprowadzenia dla czarnoskórych żołnierzy takiego samego żołdu jak dla ich białych towarzyszy broni⁸⁵.

o pomoc do szeregowego Burgina. Co ciekawe, rewolwer miał jednak wadę i kurek nie utrzymywał się w pozycji odbezpieczonej, co akurat w tym przypadku miało fatalne konsekwencje. Ibidem.

⁸¹ Podobnie jak w polskim prawodawstwie podstawowa różnica między zabójstwem a morderstwem dotyczy intencjonalności popełnionego czynu – morderstwo jest przestępstwem popełnionym z premedytacją. W amerykańskim prawodawstwie rozróżnienie między morderstwem a zabójstwem pojawiło się już w 1804 r. (sprawa Stan przeciwko Anderson przed Sądem Najwyższym stanu Tennessee). Zob. R.J. Bonnie et al., *Criminal Law*, 4th ed., St. Paul 2015, s. 780–781.

⁸² NARA, RG 153, CMCF, OO-450, sprawozdanie z procesu szer. Willisa Burgina (114. USCT).

⁸³ A.M. Bachmann, *Union Deserter Executions and the Limits of State Authority*, 2006, Dissertations, Thesis, and Masters Projects, William & Mary, Paper 1539626519, s. 53, <https://dx.doi.org/doi:10.21220/s2-jh3v-r756>; A. Sheehan-Dean, *The Calculus of Violence: How Americans Fought the Civil War*, Cambridge–London 2018, s. 239–240. Jeśli zaś chodzi o procesy, zob. m.in.: NARA, RG 153, OO-161, sprawozdania z procesów szer. Samuela O’Boyle’a (205. Pułk Piechoty z Pensylwanii), Johna Perry’ego (28. USCT), Caleba Taylora (31. Pułk Piechoty z Maine), Lymana D. Webba (31. Pułk Piechoty z Maine), Archibalda Wilsona (31. Pułk Piechoty z Maine), OO-242, sprawozdania z procesów szer. George’a Johnstona (29. USCT), Johna Milesa (27. USCT) i Emory’ego E. Younga (31. Pułk Piechoty z Maine).

⁸⁴ Tak znaczna różnica w sposób oczywisty stanowiła źródło niezadowolenia i potencjalne zarzewie konfliktu w szeregach pułków kolorowych. Zresztą część żołnierzy wprost określała swój żołd jako „zebraczy”. Zob. NARA, RG 153, CMCF, NN-2392, sprawozdanie z procesu sierż. Adama Lawsa (19. USCT); *Freedom: A Documentary History of Emancipation 1861–1867*, series II: *The Black Military Experience*, book 1, eds. I. Berlin, J.P. Reidy, L.S. Rowland, Cambridge 2010, s. 362–405.

⁸⁵ *Freedom...*, s. 362–368.

O prawdziwym pechu mogą zaś mówić ci, którzy ze względu na potrzebę dania przykładu armii zostali za dezercję surowo ukarani. W czasie całej wojny wykonano jedynie 181 wyroków śmierci za to przestępstwo, w tym kilka we wspomnianym IX Korpusie. Co ciekawe, wszystkie dotyczyły białych żołnierzy⁸⁶, przy czym z czterech znanych nam przypadków tylko szeregowy Charles H. Merlin (2. Pułk Piechoty z Marylandu) został złapany niejako na gorącym uczynku, próbując dodatkowo przekupić patrol kawalerii, który go zatrzymał⁸⁷. Pozostali – szeregowi Edward Rowe, Daniel Smith oraz Waterman Thornton (wszyscy ze 179. Pułku Piechoty z Nowego Jorku) – twierdzili, że trafili do konfederackiej niewoli i tylko udawali dezertów, dzięki czemu, zgodnie z ówczesną polityką Południa, mogli nie tylko uniknąć wysłania do obozu dla jeńców wojennych, ale także otrzymać pomoc w powrocie do domu⁸⁸. Sąd nie dał wiary tym tłumaczeniom i całą trójkę powieszono przed frontem dywizji. Merlin, jako jedyny z tej czwórki, został rozstrzelany, co jest o tyle interesujące, że zazwyczaj za dezercję stosowano właśnie taką formę egzekucji. Powieszenie stanowiło karę za przestępstwo o charakterze innym niż wojskowe (na przykład morderstwo, gwałt, szpiegostwo)⁸⁹. Jedynym czarnoskórym żołnierzem IX Korpusu skazanym za dezercję na karę śmierci był szeregowy Amos Ewing (43. USCT), jednak zanim wykonano wyrok, zmarł w areszcie na gruźlicę⁹⁰.

Warto podkreślić, że pomimo wszystkich swoich wad i ograniczeń sądy wojskowe dla czarnoskórych żołnierzy wciąż stanowiły progres. Większość, o ile nie wszyscy, cieszyli się większymi prawami niż życiu cywilnym. Dla sporej części był to pierwszy kontakt z systemem prawnym, zwłaszcza dla byłych niewolników. Na plantacji za najważniejszą uznawano decyzję pana, tutaj wszystko odbywało się w ramach regulacji prawnych. Czarnoskórzy żołnierze szybko nauczyli się wykorzystywać możliwości, jakie oferował im ten system, na przykład wysyłali listy czy petycje do władz, przede wszystkim zaś do prezydenta. Dla afroamerykańskich żołnierzy IX Korpusu znalazłem jak dotąd dwa takie przypadki (szeregowego Franklina Smitha z 28. USCT oraz sierżanta Adama Lawsa z 19. USCT)⁹¹. Wprawdzie obaj żołnierze odzyskali wolność szybciej, niż wynikało to z wyroku, ale trudno jednoznacznie określić, jaki wpływ na tę decyzję miały słane przez nich listy⁹².

⁸⁶ A. Sheehan-Dean, op. cit., s. 242; List of U.S. Soldiers Executed..., s. 4–7.

⁸⁷ NARA, RG 153, CMCF, NN-2570, sprawozdanie z procesu szer. Charlesa H. Merlinga (Merlina) (2. Pułk Piechoty z Marylandu).

⁸⁸ *The War of the Rebellion...*, series I, vol. XLII, part II, Washington 1895, s. 529.

⁸⁹ NARA, RG 153, CMCF, NN-2570, sprawozdanie z procesu szer. Charlesa H. Merlinga (Merlina) (2. Pułk Piechoty z Marylandu); P. Derengowski, *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej...*, s. 197–198.

⁹⁰ NARA, RG 153, CMCF, OO-881, sprawozdanie z procesu szer. Amosa Ewinga (43. USCT); NARA, RG 94, M1994, CWSR, Colored Troops 41st–46th Infantry, roll 38, Ewing, Amos, www.fold3.com [dostęp: 28 IX 2023 r.].

⁹¹ NARA, RG 153, CMCF, LL-2394, sprawozdanie z procesu szer. Franklina Smitha (28. USCT), NN-2392, sprawozdanie z procesu sierż. Adama Lawsa (19. USCT).

⁹² Zob. NARA, RG 94, M1822, CWSR, Colored Troops, 14th–19th Infantry, roll 95, Laws, Adam, Special Orders, No. 65 (z 9 II 1865 r.), www.fold3.com [dostęp: 4 III 2023 r.]; ibidem, M1824, CWSR,

Należy też pamiętać, że choć sądy wojskowe operowały w określonych ramach prawnych, to jednak wiele kar, zwłaszcza za pomniejsze przewinienia, pozostawało w gestii członków sądu. Często były to chodzenie z ciężarami (na przykład z 20-funtową kłodą), stanie na beczie, paradowanie przed regimentem (lub brygadą) z tabliczką z wypisanym przestępstwem, golenie głowy itp.⁹³ Niektóre były jednak bardziej bolesne, graniczące z sadyzmem, chociażby wspomniana już wcześniej kara „rozpostartego orła”. Z oczywistych względów czarnoskórzy żołnierze odnosili się do takich kar nieco inaczej. Dla nich nie tylko oznaczały one osobiste upokorzenie, ale też stanowiły bardzo wyraźne nawiązanie do niewolniczego systemu kar (*slave punishments*). Ich stosowanie prowadziło do frustracji oraz wzrostu napięć w szeregach. Ostatecznie część z nich, między innymi *bucking and gagging*⁹⁴ oraz biczowanie, została zabroniona⁹⁵.

ZAKOŃCZENIE

Choć to oczywiście truizm, warto podkreślić, że wojna często wywołuje skrajne emocje. Wojsko stara się ograniczyć ich negatywny wpływ poprzez wprowadzanie surowej dyscypliny czy też intensywnych szkoleń, które mają za zadanie wpoić pewną mechaniczną powtarzalność. Trzeba jednak pamiętać, że w realiach wojny secesyjnej takie działania należały do rzadkości i jeśli w ogóle występowały, to ograniczały się do armii regularnej. Tymczasem żołnierze z zaciągu ochotniczego, na których opierał się główny ciężar walk, byli targani różnego rodzaju emocjami, które wynikały ze specyficznego postrzegania wojny przez amerykańskich cywilów. Stąd też wielu z nich, świadomie bądź też nie, łamało funkcjonujące wówczas regulacje wojskowe. Rasa, w moim odczuciu, stanowiła w tym wypadku kolejny czynnik, który dodatkowo potęgował te emocje. Jak starałem się ukazać w niniejszym artykule, badając poszczególne przypadki nieregulaminowych zachowań, musimy pamiętać, że za każdą sprawą stoi jednostka i jej indywidualna historia. Zanim więc będziemy ferować wyroki, warto się z nią zapoznać (oczywiście na tyle, na ile pozwalają nam na to źródła), by zrozumieć motywy działań poszczególnych żołnierzy.

Colored Troops, 26th–30th Infantry, roll 49, Smith, Franklin, Special Orders, No. 370 (z 14 VII 1865 r.), www.fold3.com [dostęp: 4 III 2023 r.].

⁹³ Czasami kary te były łączone. Zob. m.in. NARA, RG 153, CMCF, LL-2554, sprawozdanie z procesu szer. Charlesa Halla (19. USCT).

⁹⁴ „Spętanie i zakneblowanie” – skazany siedział na ziemi z kolanami przyciągniętymi do klatki piersiowej. Jego ręce były przełożone nad kolanami i wiązane w nadgarstkach. Dodatkowo pod kolanami, a nad rękami umieszczano kij, by jeszcze bardziej skrzepować ruchy żołnierza. Skazany miał zakneblowane usta. B.I. Wiley, *The Life of Billy Yank: The Common Soldier of the Union*, Indianapolis–New York 1952, s. 118 [ilustracje obok strony], 200.

⁹⁵ *Freedom...*, s. 438.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

National Archives, Washington

RG 94, *Records of the Adjutant General's Office, Book Records of Volunteer Union Organization*: 19th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive Book; 23rd USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive, Letter, Order and Guard Report Book; 27th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive & Guard Report Book; 28th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive & Order Book; 29th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive, Letter & Order Book; 30th USCT Infantry, vol. 1, Regimental Descriptive, Letter, Endorsement & Order Book

RG 94, M1822, Civil War Service Records, Colored Troops, 14th–19th Infantry, www.fold3.com

RG 94, M1824, Civil War Service Records, Colored Troops, 26th–30th Infantry, www.fold3.com

RG 94, M1992, Civil War Service Records, Colored Troops 31st–35th Infantry, www.fold3.com

RG 94, M1994, Civil War Service Records, Colored Troops 41st–46th Infantry, www.fold3.com

RG 153, *Records of the Office of the Judge Advocate General Army, Court-Martial Case Files 1809–1894*: LL-1816; LL-1833; LL-2148; LL-2292; LL-2554; LL-2563; LL-2394; NN-1325; NN-2207; NN-2392; NN-2570; NN-2905; NN-3641; OO-161; OO-242; OO-271; OO-364; OO-450; OO-881

Źródła drukowane

Journals of the Continental Congress 1774–1789, vol. II, IV, V, XIII, XXX, Washington 1905–1934.

A Letter from a Modest Colored Man, „The Brooklyn Daily Eagle”, 27 VI 1864 r., vol. 24, no. 153, s. 2.

Preliminary Emancipation Proclamation, September 22, 1862, https://www.archives.gov/exhibits/american_originals_iv/sections/transcript_preliminary_emancipation.html [dostęp: 3 III 2023 r.].

The Public Statutes at Large of the United States of America, vol. I–II, Boston 1845.

Regulations for the Army of the United States, 1861, New York 1861.

Revised United States Regulations of 1861, Washington 1863.

The Statutes at Large, Treaties, and Proclamations, of the United States of America, vol. XII, Boston 1863.

The War of the Rebellion: A Compilation of the Official Records of the Union and Confederate Armies, series I, vol. XXXVI, XLII, series II, vol. VI, series III, vol. I, III, Washington 1891–1899.

Opracowania

- Aptheker H., *The Negro in the Union Navy*, „The Journal of Negro History” 1947, vol. 32, no. 2, s. 169–200.
- Bachmann A.M., *Union Deserter Executions and the Limits of State Authority*, 2006, Dissertations, Thesis, and Masters Projects, William & Mary, Paper 1539626519, <https://dx.doi.org/doi:10.21220/s2-jh3v-r756>.
- Bonnie R.J. et al., *Criminal Law*, 4th ed., St. Paul 2015.
- Burkhardt G.S., *Confederate Rage, Yankee Wrath: No Quarter in the Civil War*, Carbondale 2007.
- Callan J.F., *Military Laws of the United States*, Philadelphia 1863.
- Derengowski P., *Polacy w wojnie secesyjnej 1861–1865*, Oświęcim 2015.
- Derengowski P., *Polityczne aspekty organizacji, szkolenia i wykorzystania U.S. Colored Troops w czasie wojny secesyjnej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2019, t. XVIII, s. 84–101.
- Derengowski P., *Sprawiedliwość wojskowa w czasie wojny secesyjnej. Regulacje i procedury dotyczące sądów polowych – zarys problematyki* [w:] *Wojna i prawo. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2020, s. 169–207.
- The Dred Scott Decision*, New York 1863.
- Dyer F.H., *A Compendium of the War of the Rebellion*, vol. I, New York–London 1959.
- Foner E., *Give Me Liberty! An American History*, vol. 1, 3rd ed., New York–London 2012.
- Freedom: A Documentary History of Emancipation 1861–1867*, series II: *The Black Military Experience*, book 1, eds. I. Berlin, J.P. Reidy, L.S. Rowland, Cambridge 2010.
- Gladstone W.A., *United States Colored Troops 1863–1867*, Gettysburg 1990.
- Klinkner P.A., Smith R.M., *The Unsteady March: The Rise and Decline of Racial Equality in America*, Chicago–London 2002.
- Kłosowicz R., *Armia obywatelska czy zawodowa – początki sił zbrojnych USA*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2004, t. 1, nr 2, s. 193–194.
- Kłosowicz R., *Wojna amerykańsko-brytyjska 1812–1814*, Kraków 2003.
- Kreidberg M.A., Henry M.G., *History of Military Mobilization in the United States Army 1775–1945*, Washington 1955.
- May R.E., *Invisible Men: Blacks and the U.S. Army in the Mexican War*, „The Historian” 1987, vol. 49, no. 4, s. 463–477.
- Murray W., Wei-siang Hsieh W., *A Savage War: A Military History of the Civil War*, Princeton 2016.
- Parker Ch.S., *Fighting for Democracy: Black Veterans and the Struggle Against White Supremacy in the Postwar South*, Princeton–Woodstock 2009.
- Sheehan-Dean A., *The Calculus of Violence: How Americans Fought the Civil War*, Cambridge–London 2018.
- Sinha M., *Architects of Their Own Liberation: African Americans, Emancipation, and the Civil War*, „OAH Magazine of History” 2013, vol. XXVII, no. 2, s. 5–10.
- Smith G.A., „Sons of Freedom”: *African Americans Fighting the War of 1812*, „Tennessee Historical Quarterly” 2012, vol. 71, no. 3, s. 206–227.
- Steplyk J.M., *Fighting Means Killing: Civil War Soldiers and the Nature of Combat*, Lawrence 2018.
- Stuart J., Szeszeran N., *Bullying in the Military: A Review of the Research on Predictors and Outcomes of Bullying Victimization and Perpetration*, „Military Behavioral Health” 2021, vol. 9, no. 3, s. 255–266.

Voices of Freedom: A Documentary History, ed. E. Foner, vol. 1, 3rd ed., New York–London 2011.

Wiley B.I., *The Life of Billy Yank: The Common Soldier of the Union*, Indianapolis–New York 1952.

Winthrop W., *Military Law and Precedents*, Washington 1920.

Woodbury A., *Major General Ambrose E. Burnside and the Ninth Army Corps*, Providence 1867.